

# KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Czerwca. — Rok 1836.

Piątek.

№ 151.

Jutro, S. Barnaba.

Niepogoda od południa wczoraj trwająca, nie przeszkodziła licznie iak zwykle od lat wielu bywało, zgromadzić się mieszkańcom *Leszna* i przyległych ulic, na Processję z Kościoła XX. *Karmelitów*, kończącą oktawę uroczystości **BOŻEGO CIAŁA**. — Złożono w Redakcji Kurjera Warsz. oświadczenie najtkliwszej wdzięczności Szanownej Obywatelce mieszkającej przy ulicy *Marszałkowskiej*, za daną opiekę i dobroczynne wsparcie sierocie *Magdaleny S...* — Dukat w złocie, wygrany w zakład o deszcz przez S. W. i od pewnej osoby złp. 5, złożono w Redakcji Kurjera na Jastytut moralnie zaniedbanych dzieci. — Ważenie wełny przywiezionej na targ terazniejszy, odbywać się będzie w szopach na to wystawionych na placu *Kraśińskich* i na placu przed wielkim Teatrem. — (A. n.) W przejeździe do Warszawy zaiechwszy na popas do Pułtuszka, zdziwiłem się dostawszy prawdziwego portera *Angielskiego*, a gdy jeszcze przy porachunku Oberżysta policzył mi butelkę tegoż *po złotemu*, nie mogłem się wstrzymać od zapytania go, iak może sprzedawać tak taniao trunki, na który przy wprowadzeniu go do kraju, tak wysoka opłata jest nałożona; lecz Oberżysta wywiódł mnie z błędu oświadczając, że porter który piłem jest *kraiowy*, robiony w Browarze angielskim przed kilku laty przez *PP. Wasilewskiego i Sommera* w Warszawie wystawionym. Okazanem mi świadectwem pochodzenia, i cechą fabryczną na korkach wyciśniętą, przekonany o rzeczywistości tego co mi Oberżysta powiedział, i znalazłszy portera ten nie ustępujący w niczem najlepszemu porterowi z Anglii sprowadzanemu; mogę tylko powinszować Panom *Wasilewskiemu i Sommerowi*, że fabrykat swój do tak wysokiego stopnia doskonałości doprowadzić potrafili, i imieniem wszystkich ziemianinów podziękować im, że fabryką swoją

najlepiej zbitaią niedorzeczne zdania tych, którzy utrzymują, że płody rolnicze nie mogą być w naszym kraju korzystnie przerabiane. Obyświatli i zamożni Obywatele poszli za tak pięknym przykładem, i zamiast wysełania płodów swych za granicę, ięli się przerabiania ich w kraju i zastąpienia tych artykułów, które ze zboża naszego za granicą wyrobione, drogo opłacać musimy; a miliony pozostałyby w kraju, i cena naszych produktów, nie byłaby zawisłą od kaprysu kupców zagranicznych, który teraz niższy częstokroć wszelkie rachuby i nadzieie rolnika. *M. D. Obywatel z Augustowskiego*. — Przybył do Warszawy *P. Ziegan*, przedaiący doskonałe mydło do wywabiania plam wszelkiego rodzaju, szczególniej olejnych; iuż w kilku domach kupiono i próbowano toż mydło, i przekonano się rzeczycie iż załuszczone suknie od kilku lat, oczyszczają się w ciągu kilku minut, a to zimną wodą z temże mydłem, także zapocone kołnierze i potłuszczony axamit łatwo się daie odświeżyć; również *P. Ziegan* ma nocne lampki ze stoczkami i masę do ostrzenia brzytw. Mieszka w hotelu *Lipskim*, w stancji *Ner 27*. Sztuczka mydła kosztuje gr. 12, na tuziny po gr. 10. Lampka z stoczkami na cały rok złp. 2. Massa do pocierania rzemyka do ostrzenia brzytw gr. 6. *P. Ziegan* sam odnosi swój produkt osobom, które u *Szwajcara* swój adres zostawić raczą; zastać go można pewnie od godziny 2 do 6ej w wieczór. — Nr 24 Tygod: *Roll-Techn.* zawiera: 1) O płodozmianach, łąkach i pastwiskach sztucznych najstosowniejszych dla *Woiew: Podlaskiego i Lubelskiego*; (art. nad.) 2) O uprawie rzepiu zimowego (ciąg dalszy); 3) Wyiątek ze sprawozdania *P. Payen* o piśmie *P. Dombasle*, w przedmiocie fabrykacji cukru z buraków; 4) Wykaz fabryk w *Królestwie* istniejących; 5) Pomyślny wypadek lecze-

nia owiec kołowatych okowitą; 6) Zakład iedwabnictwa w Kwasinowicach w Obwodzie Olkuskim; 7) Parę słów o drzewie morwowem; 8) Prześfoga; 9) Doniesienie o nowych ksiązkach gospodarskich, a w szczególności o wyjść mającem dziełku gospodarskiem przeznaczonem dla PP. Ekonomów, Pisarzy i innych Oficjalistów gospodarstwa wiejskiego. — Nakładem księgar-ni S. H. *Merzbacha*, wyszło 2gie wydanie dzieła: *Eutropii Historiae Romanae Selecta*, do użycia szkolnego; wydanie to pomnożone jest Słowniczkiem łacińsko-polskim. Cena zł. 2, — Utrzymujący ogródki większe i mniejsze, tudzież miejsca spacerowe, zwykle korzystający w przyjemnym Maiu, tego roku dla ciągłej niepogody lub zimna utracili wiele; również kąpiele wiślane ieszcz się nie mogły rozpocząć. — Wczoraj w wielkim Teatrze obecna Publi-czeność z istotnem zadowoleniem oddawała rzę-sistemi oklaskami i okrzykami sprawiedliwość i najzasłużniejsze pochwały grze Artystów. Przy-wołani JPanna *Puczowska*, JPP. *Werowski* i *Kudlicz*, i powtórnie JPanna *Żuczowska*. — (Art. nad.) J. W. niemogąc wczoraj znajdo-wać się w teatrze na Melodrammie *Jest temu lat 16*, i korzystać z wzorowej gry JPanny *Żuczowskiej*, przeznaczone na krzesło złp. 6 gr. 5, cfiarwie na Instytut moralnie zaniep: dzieci. — Pani *Mees-Mazy* wyieździła z *Wilna* dla da-wania Koncertów w *Rydzce* i *Petersburgu*. — Dnia 13 b. m. to jest w przyszły Poniedziałek, przed Sekretarzem ieneralnym Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu, o godz: 10 przed południem w Pałacu teżże Kommissji, odbędzie się licyta-cja na dostawę sukna, płótna, galonów, guzi-ków, kaszkietów, szlif włóczkowych, siodeł i t. p.; wyszczególnienie tych wszystkich przed-miotów i warunki przejrzeć można codziennie w sekcji celnej Dy: Jene: dochodów niestałych. — Sąd policji popr: Obwodu Warszawskiego wydz: I. wezwał o uięcie *Mozesa Osser* z *Warszawy*, podejrzanego o sfałszowanie wexli.

*Niemcy*. — W *Wiedniu* bawi teraz Xżna pa-

nująca *Zukieska* (Luki). — Gdy Królewiczowie Francuzcy przybyli do *Wiednia*, tegoż dnia w południe udali się do *Szenbrun*; gdzie ich po-witał Cesarz *Ferdynand* otoczony kilku Arcy-Xiążętami; poczem udali się do Cesarzowej. O głośzone programatem uroczystości na przyję-cie tych Gości, odbywały się bez przerwy i były świetne. Marszałek dworu Cesarskiego Xiążę *Koloreda* przyjmował Xiążąt. — Gazety Niemieckie opisując szczegóły terażniejszej po-dróży Królewiczów Francu: uważają, że cho-ciażby ta podróż nie miała celu politycznego, to bardzo przyczyni się do zbliżenia dworu Francuzkiego z głównymi Niemieckimi. — Kor-don zdrowia na granicy krajów *Austrjackich* od strony *Turecji* troskliwie jest urządzanym.

*Francja*. — Angielski Poseł w Paryżu Lord *Granvil* w rocznicę urodzin swego Króla, da-wał śniadanie tańcujące, które zaczęło się o godzinie 3 z południa, a trwało do północy; śniadania takie są teraz najmodniejsze w sala-nach dobrego tonu. — W Paryżu znowu Poli-cja wysledziła wiele osób niespokojnych; na no-wo rewidowano składy puszkarskie; niektórych bardziej podejrzanych uwięziono. — O zgonie Xcia *Talejranda* do 28 z. m. nie doniosła żadna gazeta Paryzka.

*Hiszpanja*. — Powszechnie wnoszą, że w tych dniach w okolicach *Sebastjanu* odbędzie się wa-żna bitwa między *Karlistami* a wojskiem Kró-lowej połączonej z naieownikami Angielskimi. — Gdy ostatnia wiadomość odchodziła, słyszano mocną kanonadę pod *S. Sebastjanem*; zapewne była znaczna wycieczka; — Mówią, że naieowni-cy Angielscy będący w warowni *St. Sebastja-nu*, usiłują wydestać się z tej twierdzy aby się połączyć z wojskiem będącem w polu dla sto-żenia głównej walki. — Jenerał *Ewans* oświad-czył, że albo wkrótce swój plan zaszczytnie wykona, albo wróci do Anglii. — W *Madrycie* po zamknięciu Jzb *Kortezów*, patrole nie tyl-ko w nocy lecz i w dzień przechodzą przez główne ulice.

**Turecja.**— W Stambule odebrano wiadomość o nowej walce odbytej w *Arabji* między wojskiem Sułtana a Egipcjanami, którzy ponieśli klęskę i uważać można ich korpus jako rozproszony.

**Rozmaitości.**— Jedna z gazet francuz: powiada: „W okolicach Lugduzu chciano zrobić arzezyjską studnię, ale to się nie udawało, chociaż już 800 stóp wiercono; strapiiony przedsiębiorca nie miał ani w dzień ani w nocy odpoczynku, tak że bardzo często w niespokojności wybiegał do miejsca przedsięwziętej pracy, myśląc nad sposobami jakich by mu jeszcze użyć wypadało; w nocy z d. 2 na 3 Marca nie mógł spać i pobiegł znów jak zwykle do miejsca, ale po mocnem natężeniu, upadł tamże bez zmysłów i leżał prawie nieczuły, w tym nagle zdaie mu się że go woda oblewa i siły jego pokrzepia, zrywa się! lecz iakaż radość była biednego, oto studnia jego wyrzuca najpiękniejszą wodę i niby wdzięczna swemu twórcy, najprzód używa tej wody na pokrzepienie sił jego.“

— Dnia 4 Marca czytał Pan *Husej* w *Christ Church* w tamtejszej *Aschmolean Sossjety* rozprawę o wzrastaniu pchły; pchła, mówi on, znosi od 8 do 12tuniaiek w prochu z których w 5ciu dniach wyłazą małe białe robaczki, rosną przez 14 dni, owijają się one nakształt gasienic wie-dwabną tkaną i zostają *Chysalidami*, w tej tkance przybierają co raz ciemniejszy kolor, a w 16tu dniach wychodzą już dojrzałe pchły, a zatem rozwinięcie pchły trwa przez 35 dni.

— Na posiedzeniu azjatyckiego towarzystwa w Londynie, okazał Podpułkownik *Bagnold* rękę ludzką i sztukę wołowego mięsa, które przed 4ma laty w *Mocha* gdzie był politycznym rezydentem, za pomocą wegetalnej smoły która na brzegu czerwonego morza rośnie, zakonserwował. Arabowie nazywają tę smolę *Katran*, a Pan *Bagnold* mniema że cała tajemnica balsomowania ciał ludzkich, przez którą Egipcjanie tak byli podziwiani, zasada się na użyciu tej smoły. — W Gminie francuzkiej *Mariej*, żyje *Pro-boszcz*, który ma 88 lat, ma on 3 siostry mające

82, 84, 86 lat, i brata który ma 80 lat; a zatem całe to rodzeństwo ma razem lat 420. —

W *Latz* umarł właściciel wielkiego czarnego psa, który w następnej nocy po pogrzebie nieboszczyka, urwał się i z długim łańcuchem, przeskoczył wysoki mur smętarza, szukając grobu swego pana, a znalazłszy go szczególniejszym instyktem, zaczął tak mocno odgrzebywać, że go rano ze znacznej głębi wydobyto i uwiązano. Drugiej nocy znowu się urwał i uciekł na smętarz, gdzie go już znaleziono na trumnie. J trzeciej nocy zniknął pies z łańcucha, ale tym razem już go nie znaleziono na grobie, który trochę rozgrzebał. Wkrótce potem dowiedziano się, że myśliwy w pobliskim lesie zastrzelił tego psa, polującego w czasie zakazanym! Zdaie się, że zwierzywszy zwierzyucę, gonił za nią i tak się zabłąkał. — Donoszą z *Tulun* „*Algier* jest teraz miejscem ucieczki dla nieszczęśliwych kochanków; już kilkanaście par które doznawały trudności w Europie, udało się do Afryki. W tych dniach przybyła bardzo piękna para do *Tulun* i chciała właśnie wsiąść na okręt aby się przewieść do Algieru, lecz na nieszczęście zaczął telegraf figle pokazywać, a biedny młodzieniec jako uwodziciel i porywacz pięknej znakomitego domu ponienki, zamiast na okręt, wsadzoną został na dyliżans i zaudarmami transportowanym do Paryża.“

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

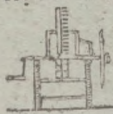
Zamojski Kon: Hra: z Gruszczyzna, Oszewski Fran: Sędzia Poko: z Przegalin, Sutkowski Józ: Dzie: z Konki, Urbański Maior Komnu: Lądo: i Wod: z Marjampola, Buszen Jenerał z Ostrołęki.

#### D O N I E S I E N I A.

Mały transport **KONICZYNY** Czerwono kwitającej, świeżo przybyłej, złożony został w komisję w Sklepie ubogich, w Domu Dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu; sprzedawać się będzie po cenie stałej. Garniec po złp. 5.

A. HARTMANN poiąwszy za żonę Magdalenę KOHN, utrzymującą Kantor Loterji Klasycznej w Łęczycy, i uzyskawszy pozwolenie utrzymywania nadal tego Kantoru pod swoją firmą, ma zaszczyt uwiadomić o tem prześwietną **Pańszczyznę**, pelacz-

igo się względem tak osób które ten kantor już obdarzać raczyły, iako też i tych którzy na teraz łaski swej udzielać w chęci będą; zaśmoiem staraniem będzie przez akuratne postępowanie ciągle na zaufanie zasługiwać. Losy do 48 Loterji, znajdując się już w tym Kantorze do nabycia.



Dwa Magle Angielskie z fabryki Ewana-  
sa, lekko chodzące i bardzo wygodne,  
średniej wielkości, są z wolnej ręki, ra-  
zem lub pojedynczo do sprzedania; wia-  
domość pod Nr 747, przy ulicy Ele-  
ktoralnej u Stróża tegoż domu Teodora.—W tem  
samem miejscu są do sprzedania 3 sztuki FIRA-  
NEK muślin: w deseń, z frędzlami mało używanych.



Dom z Ogrodem, z Oficiną mura-  
waną, jest z wolnej ręki do sprze-  
dania. Bliższą wiadomość powziąć mo-  
żna u Właścicielki pod Nr 1591, przy  
ulicy Brackiej.

Do Dóbr mil 1' od Warszawy odległych, po-  
trzebny jest PIWOWAR doskonały, w pewne zaop-  
atrzonny dowody zności sztuki swojej. Bliż-  
sza wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 7 w oficy:.

Nr 61,789 1/10 zaginęła, wygrana iaka paść mo-  
że, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Uwiadomiam Szanowną Publiczność, że  
Fabryka Kapeluszy Męzkich letnich fi-  
szbinowych i Koszyków Damskich, znaj-  
duje się przy ulicy Długiej pod Nr 543,  
w domu dawniej Elerta w podworzu. *P. Rzempełuski.*

☞ Potrzebny jest Guwerner do 2ch chłopczy-  
ków od lat 9 do 10, posiadający doskonale język  
Francuzki, bo ci sami już dobrze mówią tym ję-  
zykiem, tylko dla wydoskonalenia, i mogący dawać  
Lekcje na fortepianie; bliższą wiadomość w Hotelu  
Polskim pod Nr 7, w oficye.



Kareta w najlepszym stanie, ani repa-  
racji, ani odnowienia nie potrzebują-  
ca, lecz dawnym fasonem, to jest wy-  
soka, za pomierną cenę jest do sprze-  
dania. Dowiedzieć się można w Hotelu Polskim pod  
Nrem 7 w oficye.

Potrzebny PIWOWAR do znacznego wyrobu Pi-  
wa Dubeltowego, na wieś o mil 6 od Warszawy;  
mający chęć zechce się zgłosić do Hotelu Polskie-  
go pod Nr 18.

Zawiadania niniejszym Szanowną Publiczność,  
że w dniu 13 b. m. o godz: 10 z południa, odbędzie  
się powtórna Licytacja na wydzierżawienie jednoro-  
czne, Młyna wiatrakiem zwanego przy Rogatkach  
Ząbkowskich położonego, a to na satysfakcję naje-  
żytości Skarbowych, Właściciela tegoż Młyna nią-

żących. Informacją i warunki powziąć można w  
Biórze Sekwestratora Cyrkułów 7 i 8 przy ulicy Se-  
natorskiej w domu Nr 497 Lit: B. A. Szylling Se-  
kwestrator Cyrkuła 7 i 8.

**BIÓRO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY  
ULICY KRAK: PRZEDM: POD Nr 385.**

1. Trzy Domy w części murowane a w części dre-  
wniane, przy jednej z ulic w bliskości Nowego Świa-  
ta położonych, jeden w szacunku 20,000 złp. dru-  
gi 14,000 złp. a trzeci 5000 złp. są z wolnej ręki ra-  
zem lub pojedynczo pod korzystnymi warunkami  
do sprzedania; z Summy szacunkowej może połowa  
przy gruncie na pierwszym Nrze Hypoteki pozostać.

2. Gdy Bióro Sądowo-Administracyjne pragnie  
w każdym do niego odwołaniu się, nie powiercho-  
wanie ale w całej swojej szczególności dobrze i sku-  
tecznie każdemu usłużyć; zwróciwszy przeto uwa-  
gę na położenie Osoby bez rodziny i mieszkańca dla  
siebie poszukującej, iak dalece w wynalezieniu ta-  
kowego należy mieć baczność na bezpieczeństwo  
własności Lokatora i zapewnienia wygod onemuż  
potrzebnych; powołując się na Artykuł w Kurjerze  
Warszawskim z d. 7 b. m. Nr 148, którym o znaj-  
dującym się do wynajęcia dla trzech Kawalerów  
mieszkania doniesiono, Bióro Sądowo-Administra-  
cyjne nadmieniam ieszcze i to, że w miejscach letnich  
za powyżej wzmiankowany Lokal, wynajmujący żą-  
dać będzie co do jednej Osoby dziennie po gra-  
szy 20, w porze zaś zimowej z powodu opału w pie-  
cach, dziennie złoty 1.

3. Ktokolwiek ma Lokale w sposobie powyszym  
do wynajęcia, zechce się zgłosić do Bióra rzeco-  
wego, którego staraniem będzie Lokatorów porzą-  
dnych dostarczać.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.*  
**SNIADANIE** Prosie z różna faszero; rieczne wołó:  
z różnai po huzar; Jesiotr smażo; Sandacz z jaja;  
lub sosem, Szczupak z sosem chrziano; Węgorz z  
musztar; Pierogi rus: ze śmieta; Czarnina z pro-  
siat i Rosół. **KOLACJA**: Raki, Szparagi, Ryby etc.

\*\* Dzisiaj w Ogródku przy ulicy Miodowej, Pan  
Meyer z rodziną da się słyszeć w muzyce wokal-  
nej i instrumentalnej od godz: 6 do 10 wieczorem,  
Ogródek oświetlonym będzie.

Dziś rano ciepla stopni 10. Wczoraj w połnd: 17.  
**TEATR WIELKI.** Jutro 3 raz z *Siedmiu naj-  
brzydsza*, i wznowiona *Komedja Poiedynek Ame-  
rykański*.

**HERKULES RAPPO**, dziś na wsparcie Justy-  
tutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci.